

AMELIA LICZEWA

Uniwersytet im. św. Klimenta Ochrydzkiego
Sofia

Polskie numery „Gazety Literackiej” („Литературен вестник”) – podstawowe medium w recepcji literatury polskiej

Po zmianach ustrojowych, które nastąpiły po 1989 roku, większa część społeczeństwa bułgarskiego zaangażowała się w reorientację kultury w stronę Zachodu. Zarówno nowi politycy, jak i ludzie protestujący na placach, chcieli osiągnąć zachodni model demokracji i zachodni styl życia, a wejście państwa do struktur NATO i UE postrzegano jako potrzebę nagłą. Dążenia te zespalały się z paralelnym odrzucaniem wszystkiego, co sowieckie/rosyjskie i oddalaniem się od tzw. bloku wschodniego. Takie nastawienie związane było przeważnie w jakiś sposób z Polską. Działania Lecha Wałęsy czy Leszka Balcerowicza stawiano za przykład. Uważano Polskę za wzorzec nie tylko z powodu jej nieugiętości w okresie totalitarnym, lecz także z uwagi na szybkie i odważne reformy, o których wówczas w Bułgarii można było jedynie marzyć. „Dlaczego my też nie mamy swojego Balcerowicza?” – pytanie to powtarza się jak refren już od ponad 20 lat.

Tendencje do otwierania się na Zachód i odwracania się od Wschodu zaznaczają się wyraźnie również w humanistyce, szczególnie w literaturze pięknej i literaturoznawstwie. Po 1989 roku rozpoczęło się gwałtowne i szybkie nadrabianie zaległości w wiedzy o szkołach teoretycznoliterackich, ważniejszych autorach i wyrównywanie opóźnionej recepcji ich książek. Tłumaczono bezładnie i bez planu, najważniejszym celem wydawców było to, by na rynku pojawiły się nazwiska zakazywanych przez cenzurę lub niedostępnych autorów zachodnich. Niektóre wydawnictwa, chcąc zapoznać publiczność

bułgarską z utworami, które przez dziesięciolecia pozostawały dla niej nieznane, publikowały teksty, przełożone przed 1944 rokiem i nawet nie aktualizowały ich z lekka zarchaizowanego języka. Inne zaś stawiały na przekłady nowe, zrobione szybko i z tego powodu charakteryzujące się nader często uchybieniami i nieścisłościami. Literaturoznawstwo z kolei zwróciło się w stronę modnych szkół teoretycznoliterackich – dekonstrukcji, feminizmu i psychoanalizy. Zaczęto czytać klasyczną literaturę bułgarską przez ich pryzmat, twierdząc, że w ten sposób zostanie udowodniona jej aktualność.

Natomiast wydarzenia z literackiej i literaturoznawczej sceny państw Europy Wschodniej pozostawały zagadką, którą przynajmniej w pierwszych latach demokracji nieliczni próbowali rozwiązać.

Jednym z podstawowych czynników oddziałujących na życie literackie w ówczesnej Bułgarii była powstała krótko po zmianach ustrojowych „Gazeta Literacka” („Литературен вестник”), którą w pierwszych latach jej istnienia wydawano jako dodatek do prasowego organu bułgarskich partii demokratycznych – gazety „Demokracja” („Демокрация”). W kontekście historycznym zrozumiałą jest więc fakt, że pomimo swojego literackiego profilu, pismo łączyło politykę i literaturę, stawiało na ostre polemiki publicystyczne, rozwijało dynamiczną działalność przekładową, publikując tłumaczenia literackie i publicystyczne, aktywnie promowało ówczesnych debiutantów i ich nowe poszukiwania, prowadzące w stronę postmodernizmu. Później gazeta się usamodzielniała, ale zachowała założenia i dążenia z pierwszych lat swojego istnienia.

By zrozumieć specyfikę zjawiska „Gazety Literackiej”, należy uwzględnić fakt, że poszczególne numery pisma są przygotowywane przez różnych redaktorów prowadzących, których wybiera się wymiennie spośród członków kolegium redakcyjnego. Redaktor prowadzący nie tylko dba o jakość drukowanych materiałów, lecz także je zamawia i selekcjonuje zgodnie z własną koncepcją numeru, własnymi zainteresowaniami i gustami. Z biegiem lat kolegium redakcyjne zmieniał się wielokrotnie, naszym celem w tym miejscu nie jest jednak opisanie działalności jego członków, lecz uwzględnienie upodobań i przekonań redaktorów gazety z uwagi na temat niniejszego tekstu. Numery pisma od samego początku jego istnienia znacząco różnią się między sobą. Materiały redagowane przez Edwina Sugarewa (poetę, publicystę i polityka) są zaangażowane politycznie, wyróżnia je dążenie do uwzględniania aktualnych wydarzeń, jest w nich także zauważalna chęć udostępnienia trybuny wydania dziennikarzom, pisarzom na emigracji, zaangażowanym intelektualistom. Redaktor Ani Ilkow (poeta, wykładowca) zwraca się częściej w stronę młodych, rodzących się talentów. Miglena Nikolczina (poetka, kry-

tyczka literacka, wykładowczyni) kładzie z kolei akcent na potrzebę nadrobienia zaległości w przekładach z literatur obcych i w tłumaczeniu obcej myśli literaturoznawczej. W tę tendencję wpisują się także numery, które redaguje Malina Tomowa (poetka, wydawca), należąca do mniejszości niepodlegającej się wspólnym tendencjom przyglądania się jedynie kulturze zachodniej. Dlatego też Malina Tomowa przygotowywała numery, poświęcone wydarzeniom kulturalnym z Europy Wschodniej i Balkanów. Dzięki niej i jej „kompilatorstwie osobnemu” czytelnicy poznali wiele nowych nazwisk pisarzy wschodnioeuropejskich, środkowoeuropejskich i bałkańskich, którzy dopiero zaczęli zdobywać popularność na międzynarodowej scenie literackiej, a także mieli okazję poznać wielkie autorytety tych literatur. Ze zrozumiałych powodów, podążając za programem pisma i duchem czasów, w numerach Maliny Tomowej dominowały teksty tych intelektualistów, którzy w latach komunizmu przeciwstawiali się systemowi totalitarnemu i bronili swoich niezależnych pozycji. Nie budzi więc zdziwienia fakt, że autorzy, których redaktorka preferowała, pisali na emigracji, a ich twórczość wcześniej pozostawała nieznana nie tylko w Bułgarii, lecz także w ich krajach ojczystych.

Bezsprzecznie spośród wszystkich literatur środkowoeuropejskich Malina Tomowa miała największą słabość do literatury polskiej. Dzięki jej redaktorskiej opiece gazeta umieszczała artykuły poświęcone najnowszym tendencjom w literaturze i kulturze polskiej, przedstawiała twórczość polskich autorów – Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza, Ryszarda Kapuścińskiego, Olgi Tokarczuk, Ryszarda Krynickiego, Ewy Lipskiej. Do ustanowionej przez Malinę Tomową tradycji dołączyli także inni redaktorzy, którzy uzupełnili spis znanych i tłumaczonych autorów polskich o nazwiska Wisławy Szymborskiej, Andrzeja Stasiuka, Magdaleny Tulli, Michała Pawła Markowskiego i in.

Niektóre „polskie” numery zostały w całości poświęcone wybranym polskim pisarzom i poetom (Miłoszowi, Szymborskiej, Herbertowi). Opublikowano nie tylko przekłady fragmentów ich najważniejszych dzieł, lecz także kluczowe artykuły omawiające ich twórczość, których autorami byli polscy literaturoznawcy, oraz bułgarskie interpretacje ich utworów, co pokazuje, że autorzy ci już mieli swoich czytelników w Bułgarii. Należy zaznaczyć fakt, że o pisarzach i poetach polskich nie debatowali jedynie poloniści. Do dyskusji dołączyli też literaturoznawcy i filolodzy innych specjalności, co oznacza, że dzięki aktywnej polityce wydawniczej „Gazety Literackiej” w zakresie popularyzacji literatury polskiej, pisarze i poeci polscy zaczęli przyciągać uwagę czytelników. Coraz częściej zaczęły się pojawiać także artykuły komparaty-

styczne, zajmujące się przedstawianiem postmodernizmu bułgarskiego na tle polskiego itd. Warto raz jeszcze podkreślić, że na tle silnej tendencji zachodniocentrycznej publikacje te stanowią duży sukces, jakim nie cieszą się nawet literatury o silniejszych tradycjach recepcyjnych i dłuższym stażu przynależności do zjednoczonej Europy.

Inni wspomniani pisarze polscy, jak Olga Tokarczuk czy Andrzej Stasiuk, co pewien czas pojawiali się na łamach „Gazety Literackiej” dzięki przekładom fragmentów ich książek, wywiadom z nimi itd.

Trzecia forma wprowadzenia problematyki polskiej na łamy pisma to rubryki tematyczne, poświęcone m.in. Nagrodzie Literackiej Nike bądź też polskiemu feminizmowi.

Z powodu zainteresowania obecną w „Gazecie Literackiej” tematyką polską z piśmem współpracowali zarówno wybitni bułgariści polscy (Wojciech Gałązka czy Wanda Smochowska), jak i bułgarscy poloniści różnych pokoleń (Bojan Biolczew, Iskra Likomanowa, Kalina Bachnewa, Kamen Rikew). Z gazetą związane są również najlepsze wystąpienia wielu wybitnych tłumaczy z języka polskiego na język bułgarski – Wery Dejanowej, Antoanety Popowej, Sylwii Borisowej, Iskry Likomanowej, Błagowesty Linogorskiej oraz odkrycia utalentowanych, dopiero debiutujących tłumaczy, którzy mogą się już pochwalić znaczną liczbą dokonanych przekładów, jak np. Adriana Kowaczewa.

Publikacje przekładów utworów polskich są na łamach „Gazety Literackiej” recenzowane, komentowane i prezentowane na bieżąco. Promuje się wydawnictwa takie jak „Stygmaty” („Стигмати”) i „Sonm” („Сонм”), które specjalizują się w wydawaniu literatury środkowoeuropejskiej. W ten sposób literatura polska stała się jednym z ważniejszych uczestników procesów literackich ostatnich dziesięcioleci i z pewnością można mówić o ukształtowaniu się wspólnoty polonistycznej (obejmującej również studentów-polonistów), a także o istnieniu stabilnego audytorium czytelniczego. W tej swojej działalności i misji „Gazeta Literacka” jest wspierana także przez Instytut Polski w Sofii, który jest szczególnie aktywnym partnerem pisma i przewodnikiem po najważniejszych trendach we współczesnej literaturze polskiej. Na zaproszenie Instytutu Polskiego w Bułgarii goszczą polscy pisarze, krytycy, filozofowie. Spotkania z nimi są relacjonowane w gazecie, co dodatkowo tworzy dobre warunki dla aktywnej i owocnej wymiany doświadczeń i myśli.

Podsumowując, recepcja literatury polskiej w Bułgarii w okresie po 1989 roku musi pokonać chwiejne ruchy wahadła, tym razem obierającego kierunek na Zachód. Dzięki piśmom takim, jak „Gazeta Literacka”, recepcyjna inercja zostaje przewyżczona z sukcesem, a obecność literatury polskiej

i literaturoznawczej myśli polskiej pokazuje, że to idee i wydarzenia, które są nie mniej interesujące niż nowe zjawiska literatury zachodniej. Co więcej, „polskie” numery „Gazety Literackiej” wskazują na to, że lepsze poznanie literatury polskiej może pomóc w bardziej adekwatnym wyjaśnieniu procesów zachodzących w literaturze bułgarskiej. Jednak obok podobieństw literatura polska prezentuje wiele modeli, których brak w piśmiennictwie bułgarskim. W ten sposób przyczynia się więc do kształtowania sposobów myślenia i wyrażenia językowego, a nawet paradygmatów filozoficznych, dzięki którym przeszłość może być problematyzowana i odczytywana. Wreszcie dzięki aktywnej recepcji literatury polskiej kształtuje się publiczność czytelnicza, będąca w czasach, w których czyta się coraz mniej, źródłem siły i inspiracji.

Tłumaczenie: Adriana Kowaczewa

[Amelia Licheva]

The Polish-Themed Issues of “Literaturen Vestnik” –
a Media Factor Contributing to the Reception of Polish Literature in Bulgaria

The text outlines Poland’s authority from a political and cultural point of view, by focusing on the reception of Polish literature in one of Bulgaria’s most popular (and until recently, only one remaining) literary weekly, “Literaturen vestnik”. As well as offering western ideas, it also filled certain gaps by providing translations of some great Western authors, “Literaturen vestnik” pays due attention to the developments in Central Europe, and presents the creativity of Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, Ryszard Kapuściński, Olga Tokarczuk, Ryszard Krynicki, Ewa Lipska, Wisława Szymborska, Andrzej Stasiuk, Magdalena Tulli. The text also gives an account of the Polish-themed issues of “Literaturen vestnik”, dedicated to some of the above-mentioned authors, as well as to feminism, the Polish NIKE literary award, the Conrad Festival in Cracow and the formation of a Polish community among Bulgarian translators and readers.

Key words: “Literaturen vestnik”, Polish literature, reception, Polish community